

Art. 30: KOŚCIOŁY I KAPLICZKI CHEŁMŻY

Opracowanie: Władysław Goliński
Zdjęcia: Maria i Władysław Golińscy

Ustka, czerwiec 2008, korekta sierpień 2018.

ART. 30: KOŚCIOŁY I KAPLICZKI CHEŁMŻY	1
<i>Wstęp.....</i>	<i>2</i>
<i>Klimat.....</i>	<i>3</i>
<i>DROGI Z EPOKI BRĄZU I WYKORZYSTANIE TYCH DRÓG PRZEZ PÓŹNIEJSZE KULTURY.....</i>	<i>3</i>
<i>DROGI.....</i>	<i>3</i>
<i>UWARUNKOWANIA I POWSTANIE KOŚCIOŁÓW ŚW. MIKOŁAJA I ŚW. TRÓJCY.....</i>	<i>4</i>
<i>KOŚCIÓŁ ŚW. JERZEGO- TRĘDOWATYCH.....</i>	<i>6</i>
<i>Kaplica- symbol.....</i>	<i>7</i>
<i>Kaplice grobowe.....</i>	<i>7</i>

Wstęp

To trzeci artykuł z prahistorii i historii Chełmży. Czasowo będzie obejmował okres od czasów państwa Mieszka I. Trzy kościoły były pobudowane w Chełmży, do dzisiaj pozostały dwa, jeden kościół został spalony i cegłę pozostałą po tej budowli wykorzystano na stawianie płotu cmentarnego.

Podjąłem honorowe zobowiązanie na napisanie kilku artykułów do Gazety Chełmżyńskiej w zakresie prahistorii i historii Chełmży. Kontynuuję tym artykułem zaczęłą serię wywiązując się z tego zobowiązania.

Minęło sporo czasu (obecnie mamy sierpień 2018 r., artykuł powstał w czerwcu 2008) i postanowiłem uaktualnić treść starego artykułu w nowe spostrzeżenia dotyczące historii kościołów, zwłaszcza historii i określenia stylu architektonicznego kościoła pw. św. Mikołaja.

Władysław Goliński

Klimat

To jest pewne, że rzeki Fryba i Browina wykorzystywane były jako drogi od chwili gdy umożliwiło to odejście lodowca i trwało tak aż do chwili kiedy tylko jeszcze starczyło do żeglugi wody w tych rzekach. Przykładowym miejscem obserwacji jak wysokie były wody rzeki Fryby można znaleźć na zakręcie rzeki (dzisiaj niewielkiego potoku) we wsi Browina- widać tam bowiem jak dużo zostało zabrane ziemi ze wzgórza tworząc wąwóz. Obecnie rzeki Browina i Fryba na wysokości Chełmży to ledwie stróżki.

Długotrwały okres warunków sprzyjających żegludze odbiera się jako ogólne polepszanie się klimatu północy aż do osiągnięcia optimum z początkiem XI stulecia. Okres ten otrzymał nazwę małego optimum klimatycznego i trwał do początków XIII wieku. Na ten czas właśnie przypada budowa trzech chełmżyńskich kościołów.

DROGI Z EPOKI BRĄZU I WYKORZYSTANIE TYCH DRÓG PRZEZ PÓŹNIEJSZE KULTURY

Lokalnie stara droga lądowa, łącząca osady obronne, prowadziła przez Grodno (grodzisko) - Łozę (w środku starej osady obronnej stanął w czasach wczesnochrześcijańskich Kościół św. Mikołaja w Chełmży) – Kałdus (tzn. jego obronną osadę z epoki brązu) - Gzin (grodzisko).

Ludność kultury pomorskiej, która wyodrębniana jest od IV w. p.n.e. chodziła (jeździła konno,...) po wcześniej powstałych drogach, Słowianie wędrowali także po tych samych drogach, a że było mniej wilgotno to na starych drogach powstawały skróty w miejscach gdzie zniknęło bagno.

DROGI

Drogi wodne Gotów i Gepidów są te same, które wykorzystywała ludność kultury łużyckiej i pomorskiej. Zmienił się jednak poziom wód gruntowych, poziom wód w zbiornikach wodnych i poziom wód w rzekach. Generalnie na Pomorzu powierzchnia ziemi od chwili zejścia lodowca z powierzchni kontynentu podlegała cały czas osuszaniu, chociaż po lodowcu był to teren obfitujący w bagna. Słowianie już mieli ograniczone możliwości do korzystania z tradycyjnych dróg wodnych bo dróg tych coraz to mniej było (ciągle obniżający się stan wody).

Poniżej fragment zaczerpnięty z zapisków Ibrachima ibn Jakuba- o komunikacji w kraju Mieszka I.

Ibrahim ibn Jakub (Kowalski Tadeusz); „RELACJA IBRĀHĪMA IBN JA’KŪBA Z PODRÓŻY DO KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH W PRZEKAZIE AL.- BEKRĪEGO”

(...)... M^ęsko. Obszerne miasto [=państwo] w krainach Słowian, nad morzem, wśród gęstych lasów, przez które trudno się wojskom przedzierać. Imię króla jego [jest] M^ęsko; zostało ono nazwane jego imieniem. [...] Jego król posiada oddziały piesze, ponieważ konnica nie może się poruszać w ich krajach....(...)

UWARUNKOWANIA I POWSTANIE KOŚCIOŁÓW ŚW. MIKOŁAJA I ŚW. TRÓJCY

We wczesnym okresie dziejów, na długo jeszcze przed powstaniem diecezji płockiej rozwijała się katolicka społeczność Łozy tj. dzisiejszej Chełmży. Zachowane wzmianki o powstaniu świątyni w Łozie są późne, jakkolwiek źródła i analiza architektury kościoła pozwalają na wnioski o czasie powstania pierwszego kościoła murowanego w Łozie. Szkoda, że brak badań wieku murów kościoła.

Istniały bezpośrednie kontakty handlowe Łozy ze Skandynawią w epoce Wikingów, w starej kronice norweskiej kupiec zapisuje, że spotkał w Łozie kolonię w X w. - gminę chrześcijańską.

Anonimowy autor artykułu w *POŚLAŃCU BŁOGOSŁAWIONEJ JUTY, Kalendarzu kościelnym dla parafii Chełmżyńskiej na rok 1928*, wyd. przez ks. Szydzika podaje prawdopodobną datę powstania kościoła określoną na jeszcze przed rokiem 979, czy w przytaczanym artykule z *Posłańca Błogosławionej Juty* jest to właśnie ten właściwy czas na powstanie najstarszego kościoła? - kościoła św. Mikołaja w Chełmży, dodatkową sugestią jest powstanie budowli jako kościoła drewnianej konstrukcji.

Bardzo trudno jest uwierzyć w świetle powyższego wywodu w podaną datę powstania kościoła św. Mikołaja, określoną przed rokiem 979, chociaż jest sprawozdanie z wizytacji Strzesza (biskup Olszowski) publikowane w *Fontes TNT* i tam są wzmianki o chrześcijanach w Chełmży ok. 980 roku. Odbieram takie rozumowanie, to z przyjęciem daty powstania kościoła na ok. 979 rok (lub wcześniej), jako oczywiste przypuszczenie bo z pewnością świątynia chrześcijańska w Łozie musiała powstać dość wcześnie, może nawet w IX w. Gdzie jest gmina katolicka tam musi być i kościół albo chociaż kaplica. Więcej na ten temat znaleźć można w moim opracowaniu pt.: *Osada obronna Łoza i Kościół św. Mikołaja w Chełmży*.

Prof. Kujot Stanisław (*KSIĄDZ PLEBAN W GRZYBNIE, POCZTA UNISŁAW*); *KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ), CZĘŚĆ DRUGA; NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904* między in. tak pisze o kościele p.w. św. Mikołaja, postawionym na wzgórzu, w obrębie najstarszej zabudowy w Łozie i kościele budowanym od samego początku jako katedra:

str. 42

[...] Powyżej dowiedliśmy, że już przed wystawieniem przywileju dla Chełmna i Torunia porozumieli Się Krzyżacy z Chrystyanem o zamianę dziesięcin biskupich z ziemi chełmińskiej na daninę zbożową. Nadto przyznali Krzyżacy biskupowi 600 włók ziemi, które mu pod Łozą czyli późniejszą Chełmżę, w Wąbrzeźnie, Bobrowie i nad Drwęcą, w późniejszym Mszanie — in Łoza ... et in Wambrez et in Boberow et super Drivanciam — wymierzyli. Może już Chrystyan założył w swojej Łozie jakąś siedzibę duchowieństwa misyjnego, Heidenreich osiadł w niej od samego początku i wyniósł ją na stolicę dyecezyi, albowiem r. 1248 mówi o miarach zboża, które kościołowi chełmżyńskiemu dawane bywają — que ecclesie Culmseensi solvuntur — . Niezawodnie on nadał też jako Niemiec swej siedzibie nazwę Culmsee, przypominającą nazwę dyecezyi od głównego miasta Chełmna wziętą. Obok nowej nazwy pierwotna poszła prędko w zapomnienie, choć jeszcze r. 1246 mistrz w. tylko Łozę — Łoza — znał. Lud okoliczny przerobił nazwę Culmsee na Chełmżę.

Już 22 czerwca r. 1251 położył tu biskup kamień węgielny pod wspaniałą katedrę, która do naszych czasów przetrwała. Przy tej sposobności wspomina Heidenreich, że wyświęcił go sam papież Innocenty IV. [...]

.....
str. 67

[...] Dokument fundacyjny katedry z r. 1251 wymienia też wyraźnie kościół parafialny w Chełmży. Biskup dał go kapitule swojej w zarząd — et in civitate Culmense 12 mansos et parochiam eiusdem civitatis. [...]

* * *

Moim przypuszczeniem jest to, że styl i forma, no i konstrukcja kościółka św. Mikołaja w Łozie powędrowała z Łozy do: Burgund (Norwegia). Trzeba jednak wykazać się teraz wyobraźnią, należy otworzyć na 56 stronie dzieło Wilfrieda Kocha; *STYLE W ARCHITEKTURZE*, arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne, wyd. pol.: Bertelsmann Publishing. Warszawa 1996., siedząc w ostatniej ławce pod chórem w kościele św. Mikołaja w Chełmży, blisko kruchty, starannie obejrzyć wydrukowany tam przekrój kościółka [Borgund stavkirke](#) następnie spojrzeć na otoczenie- zobaczycie dokładnie to samo jako konstrukcję z cegły.

Brak dzisiaj jeszcze odpowiedzi na pytanie: kiedy ci budowniczowie pojechali z Łozy do Burgund i czy w ogóle jacyś pojechali? Drewniany kościół w Burgund poświęcono ok. 1150 r. a więc daty pobudowania ceglanego kościoła św. Mikołaja w Chełmży (ok. 1200 rok) i kościółka w Burgund (ok. 1150 r.) nie są zbieżne. Ale przecież trzeba założyć istnienie wcześniejszego drewnianego kościoła w Chełmży.

W moim opracowaniu pt.: „*Osada obronna Łoza i Kościół św. Mikołaja w Chełmży*” podaje się rok ukończenia kościółka ceglanego na najpóźniejszy, jaki wynika z analizy pomorskich dokumentów i stylu architektonicznego budowli, na 1200 rok. Nie wspominają krzyżackie dokumenty aby kościół był budowany po 1248 roku (Krzyżacy niechybnie stworzyliby niesłychaną ilość dokumentów aby pochwalić się nowobudowanym kościołem), jest tylko mowa o przebudowach i remontach.

* * *

Skandaliczną sprawą jest też ocena naukowców z Torunia- dla stylu architektonicznego kościółka św. Mikołaja (patrz: Mroczo T., Arszyński M.; *Architektura gotycka w Polsce t. II*; Warszawa 1995, str. 98 i 99), a dokładnie jego pierwszego ceglanego wizerunku- według mnie była to bazylika trójnawowa, kamiennie- ceglana, w stylu romańskim. Później dopiero zostały przebudowane dachy i została przebudowana wieża. Wbudowano transept między prezbiterium a nawy. Dobudowano kruchtę aby przykryć romański portal głównego wejścia.... Forma wieżyczek ozdabiających w różnych częściach dachy nie jest szczególną cechą kościółka w Chełmży.

* * *

Takie wyposażenie jak ołtarz główny, ambony, trzy dzwony z wieży, organy dziesięciorejestrowe pozostały w tym kościółku- od chwili ich zakupu. Niestety, najwartościowsze ołtarze boczne, najwartościowsze płótna przeszły do kościoła pokatedralnego przy przejściu kościoła w 1827 r. przez protestantów. Dopiero od niedawna w kościółku św. Mikołaja była odprawiana jedna msza w niedzielę. A przecież to ta świątynia określa naszą przedkrzyżacką tożsamość i mówi o naszych korzeniach. Nie można pozwolić aby tak niszczała jak to jest obecnie. Taka „opieka” dla tego zabytku to zwyczajny skandal. Ciągłe bicie w dzwony przy każdym pogrzebie rujnuje mury wieży.

Katolicy przejęli kościół z rąk protestantów zaraz po drugiej wojnie światowej bez zwrotu zapłaty, którą ci protestanci *wnieśli za budynek* z wyposażeniem przejmując kościół 24 września 1827r. Mam taką nadzieję, że będzie on należycie zadbane a wiedza historyczna o kościele uzyska wreszcie swoją, odpowiednią dla tej budowli, rangę.



Kościół św. Mikołaja, 2007



Kościół pokatedralny, 2007



Kościół św. Mikołaja, 2007



Kościół pokatedralny, 2007

Konkatedra (obecnie a niegdyś katedra) Świętej Trójcy w Chełmży, jest pierwszą z siedemnastu katedr, jakie wzniesli Krzyżacy na zagrabionych ziemiach- zagrabionych od Prusów, Polski... Powyżej, w przytoczonych fragmentach różnych autorów potwierdzana jest dla katedry data wmurowania kamienia węgielnego w 1251 r. Sama budowa tego kościoła jest opisana w wielu, bardzo wielu dokumentach. Obecnie katedra (w przeciwieństwie do kościoła św. Mikołaja) ma również wiele opracowań monograficznych i dlatego nie widzę potrzeby aby powielać tutaj te treści.

KOŚCIÓŁ ŚW. JERZEGO- TRĘDOWATYCH

Choroby średniowiecza nękające całe kontynenty, głównie ludność miast, niosły śmierć w ogromnym cierpieniu. Do chorób o największym rażeniu, największej liczbie zgonów ludności należy dżuma, trąd.... Na większość chorób, a więc i na trąd nie było lekarstwa w średniowieczu. Pierwsze leprozaria, mające odseparować chorych, pochodzą już z IV wieku. Powstały w basenie Morza Śródziemnego, szybko były rozpowszechniane w całej Europie. W Chełmży tak jak w innych miastach też byli trędowaci, też z pewnością musieli usunąć się za mury miasta i do miasta nie wolno było im wchodzić.

Kiedy przyszli do Chełmży Krzyżacy to stwierdzili konieczność budowy kościoła dla trędowatych. Kroniki o bł. Jucie mówią o tej błogosławionej, że jej namowy spowodowały powstanie tej budowli. Taka interpretacja zachowań to nic innego jak spełnienie poleceń pochodzących od pracodawcy a skierowanych do kronikarza- jako wykonującego dzieło.

Zbudowano kościół ok. roku 1257 - 1260, który swoją oś podłużną miał dokładnie prostopadłą do namiaru z drogi wodnej prowadzącej do Wisły rzeką Browina. Postawiono kościół za murami miasta dokładnie w linii namiaru z drogi wodnej do Wisły. Podwieszony na łańcuchu świecznik oświetlał ścianę boczną- tą gdzie są okna. Ten kościół to znak nawigacyjny (namiarowy). Trzeba też widzieć to oczyma wyobraźni, że płonące świece pochodzące od chorych lub ich rodzin dają ciągle światło w nocy- znak nocny. W dzień ów kościół stanowi znak zarysem swojego kształtu- znak dzienny.

Podstawowa, sakralna rola tego kościoła nie budzi żadnych wątpliwości. Praktyczne podejście jednak do łączenia funkcji praktycznych- nawigacyjnych i Sacrum zaobserwować można w innych niemieckich klasztorach. Kościół św. Jerzego spłonął w dość tajemniczych okolicznościach 15 czerwca 1827 r.

Kaplica- symbol

W książce Piotra Bireckiego „*Dzieje sztuki w Chełmży*”, str. 56- 57 znajduje się opis kaplicy:

[...] Ks. infułat Szydzik był inicjatorem budowy niewielkiej, eklektycznej, neobarokowej kaplicy, wzniesionej w 1927 r. na "Białej Górze", krótko po stworzeniu tam Parku Miejskiego. Powstała ona ku czci poległych w I wojnie światowej. Budowę murów kaplicy powierzono z pewnością chełmżyńskiej firmie budowlanej (prace dekarские wykonał najprawdopodobniej p. Aleksander Liczkowski, która wzniosła budynek według projektów poznańskiego inżyniera Stefana Cybichowskiego. Wnętrze oktogonalnego budynku ozdobiono rzeźbami Wojciecha Durka przedstawiającymi postaci św. Józefa, św. Antoniego, św. Teresy, św. Stanisława Kostki i bł. Juty, sąsiadującymi z pomnikiem ku czci poległych w wojnach.

W 1928 roku umieszczono w kaplicy obraz sprowadzony z Częstochowy, który wraz z budynkiem poświęcił biskup Okoniewski. Kaplica ta została wysadzona przez Niemców, w 1940 roku. [...]

Pośród ludności Chełmży szeptano między sobą i szukano faktycznej przyczyny zniszczenia przez Niemców tego sakralnego budynku. Oficjalne uzasadnienie okupanta, to podane do publicznej wiadomości, podawało przyczynę zaistnienia zagrożenia w gromadzeniu się ludności „poza kontrolą”, w miejscu znajdującym się daleko od miasta. W każdy letni wieczór kiedy nie było wiatru i było cicho kurant tej kaplicy słyszany był wyraźnie w całym mieście, w całej Chełmży- wygrywał Rotę. Bodaj to było faktyczną przyczyną, że okupant niemiecki zniszczył kolejny element polskości tych ziem.

Kaplice grobowe

Na obu cmentarzach, przyległych z obu stron do ulicy Chełmińskiej, znajdują się groby w kryptach, które często zakrywają płyty je nakrywające ozdobione przepiękną rzeźbą- na te grobowce zwraca się głównie uwagę kiedy przychodzi się na cmentarz. Niestety, giną ślady starych mieszkańców miasta bo w starych grobach są grzebane zwłoki ludności żyjącej w czasach współczesnych. Są jednak takie spisy nazwisk ludzi grzebanych w poszczególnych latach, znajduje się ta lista na plebani. Powinna chyba obowiązywać zasada, na płycie nagrobnej podajemy nazwiska wszystkich osób, których zwłoki były grzebane w tym miejscu.

W XIXw. na tzw. starym cmentarzu powstają dwie kaplice. Budowa neorenesansowego mauzoleum podejmuje rodzina Kalksteinów. Ta budowa, pewnie została spowodowana potrzebą przeniesienia prochów Józefa Kalksteina i Zofii z Wilkxyckich z kościoła św. Mikołaja.

Na starym cmentarzu jest też (Piotr Birecki „*Dzieje sztuki w Chełmży*”, str. 57) [...] druga kaplica, będąca drugim najcenniejszym, XIX-wiecznym zabytkiem sepulkralnym. Mowa tu oczywiście o grobowcu rodziny Zawiszów Czarnych z Warszewic, wzniesionym w 1879 roku. Pochowany tu Alfred Zawisza Czarny, urodził się w Sobocie pod Łowiczem. Po upadku powstania listopadowego, w którym walczył, schronił się w Prusach, a następnie wyjechał do Belgii. Przebywał tam w do 1849 roku. Po otrzymaniu obywatelstwa pruskiego przyjechał na teren ziemi

chełmińskiej i nabył wieś Warszewice pod Chełmżą. Wkrótce ożenił się z Zofią Jeżewską z Topolna pod Swieczem i wszedł do środowiska miejscowej elity, utrzymując ścisłe kontakty z rodzinami Kalksteinów i Czarlińskich. Po śmierci 13 maja 1878 roku został pochowany we wspomnianym grobowcu. [...]